

## Wiosną było lepiej

07.07.2017.

CHOSZCZNO. W tym artykule znajdziemy podsumowanie piłkarskiego sezonu 2016/2017 GAVII Choszczno, jak również wywiad z trenerem MICHAŁEM OSTRASZEWSKIM. W załączonym fotoreportażu prezentujemy ponad 350 wybranych zdjęć z meczów rozegranych w rundzie jesiennej i wiosennej.

W rundzie wiosennej trenerem AP GAVIA Choszczno został MICHAŁ OSTRASZEWSKI, a przejął ten etat od ANDRZEJA FIKA.

Jesienią GAVIA 8 meczów wygrała, 2 zremisowała i 5 przegrała. Wiosną choszcznianie zdobyli 7 punktów więcej (10 zwycięstw, 3 remisy i 2 porażki). O ile przegrane z Ogniwem Babinek jeszcze można było przełknąć, to jednak te po 0:1, u siebie z Klonem Krzęcin i Koralem Mostkowo, czy też remis 0:0 z Zielonym Zielin zdecydowały, że do awansu zabrakło dwóch punktów. Godnym podkreślenia jest to, że GAVIA miała najskuteczniejszych strzelców w lidze, którzy łącznie zdobyli 78 bramek: GRZEGORZ GICEWICZ (18), MARCIN WACHOWICZ (13), MAREK ANDRYSIEWICZ (10), ADAM LEŚNIAK (8), MARCIN MISIEK (7), KACPER ZACZEK (6), PAWEŁ PASZKIEWICZ (3), MARCIN ĆWIEK (3), TOMASZ JUCHNIEWICZ (3), ARNOLD DROBISZ (2), MARCEL NAWROCKI (1), ŁUKASZ MŁYNARCZYK (1), MATEUSZ LEWANDOWSKI (1), MATEUSZ RYNKIEWICZ (1) i MATEUSZ PIEKAREK (1). Dodajmy, że hat-trickiem pochwalić się może trzech piłkarzy: A. Leśniak, M. Wachowicz i dwukrotnie G. Gicewicz.

Nie wypada przegapić tak dużej ilości zdobytych goli, ale jednak trzeba zaznaczyć, że jednym z najważniejszych mankamentów całego sezonu była skuteczność. Na naszej stronie relacjonowaliśmy spotkania, w których nasi zmarnowali po sześć – osiem stuprocentówek. Nasz Lewandowski, czyli G. Gicewicz otrzymał też najwięcej, bo aż siedem żółtych kartek. W całym sezonie drużyna złapała ich 60 (średnio dwie na mecz, a najwięcej sześć, w spotkaniu zremisowanym 3:3 z Orłem Trzcianko). Piłkarze GAVII nie ustrzegli się też czerwonych kartoników (A. Kapiński, P. Paszkiewicz i M. Nawrocki).

Trener M. Ostraszewski twierdzi, że jednym z jego największych sukcesów jest to, że skład osoby drużyny jest bardzo stabilny. Tu cytował poprzednie sezony, kiedy to piłkarze nie łapiący się do pierwszego składu, najpierw zaczynali kręcić nosem, a następnie uciekali do innych klubów. I rzeczywiście coś w tym jest, bo jak policzyliśmy w 30 spotkaniach wystąpiło prawie 40 zawodników. Ocenę wartości poszczególnych piłkarzy pozostawiamy trenerowi, ale warto o tym wspomnieć, że na wiosnę w pierwszym składzie zadebiutował

15-letni JAKUB SZYMANOWSKI. Skoro zauważyliśmy tego juniora, to warto też odnotować, że M. Ostraszewski nie boi się wystawiana do pierwszego składu najmłodszych. Jak policzyliśmy, w tym sezonie w składzie seniorskim zagrało aż 10 piłkarzy w wieku 17 lat i młodszych. Jeśli ktoś twierdzi, że GAVIA ma krótką ławkę rezerwowych, to chyba jest w błędzie. Kibice otwarcie liczą też na to, że już wkrótce nadejdzie chwila, kiedy to trzon drużyny stanowić będą tylko wychowankowie Akademii Piłkarskiej.

Co dalej?

Oczywiście powie o tym trener. Nowy sezon GAVIA rozpoczyna 19 sierpnia meczem wyjazdowym w Giżyńcu, a tydzień później w Choszcznie powalczą z Sokołem Przycze. W tabeli pojawili się nowi rywale. Spadkowicz Czarni

Lubanowo oraz zwycięskie ekipy klasy A, czyli Czycibor Cedynia, Myśla Dargomyśl i Drawa Drawno. Mamy nadzieję, że w rundzie jesiennej, to właśnie piłkarze Gavii rządzą będą w tej lidze. Łatwo nie będzie, bo np. wiemy, że trener Drawy Drawno ANDRZEJ KOZANECKI, nie zamierza przerywać awansowej serii, i już za rok widzi swoją drużynę w piątej lidze. Nasi systematyczne treningi rozpoczynają już w przyszłym tygodniu. Wiemy też, że z drużyny odszedł bardzo utalentowany bramkarz MARCEL SKWIRUT (rocznik 2000), a do składu dołączył MATEUSZ NAWROLSKI, który był zawodnikiem m.in. Chemika Police, Stali Szczecin, Pogoni II Szczecin, Sparty Węgorzyno i Mierzynianki. Nawrołski będzie również trenował dzieci z roczników 2011 i 2012.

Tadeusz Krawiec

Rozmowa z MICHAŁEM OSTRASZEWSKIM, trenerem Gavii Choszczno.

- Przyjmując drużynę po ANDRZEJU FIKU stawiałeś sobie jakiś cel?
- To oczywiste, że liczyłem na awans do piątej ligi. Nikt na mnie tego nie wymuszał, a ja miałem świadomość, że przejmuję drużynę, którą stać na wszystko.
- No to skomentuj ten sezon?
- Przede wszystkim cel nie został osiągnięty, więc nie ma się czym chwalić. W rundzie wiosennej punktów i bramek zdobyliśmy więcej niż w jesiennej, ale okazało się, że inne drużyny nie zasypiały gruszek w popiele, czyli też były o wiele skuteczniejsze.
- Większość waszych meczów kibice oceniali w samych superlatywach, jednakże zdarzały się spotkania wyjątkowo słabe?
- Do tamtej rundy nie wracam, a na wiosnę było całkiem nieźle. Dziś, z perspektywy czasu twierdzę, że to nie porażka z Ogniwo Babinek, lecz remis z Zielonymi Zielin zabrał nam awans do piątej ligi. Nie wiem czy mierzyć to w kategoriach pecha, bo uważam, że przez całą rundę miałem nadmiar dobrych piłkarzy, a w tamtym dniu po prostu nie wyszło.
- Uważasz, że już dziś masz kompletną drużynę?
- Jeśli chodzi o obecne rozgrywki, to raczej tak.
- A gdybyście awansowali do piątej ligi?
- Na pewno szukalibyśmy jeszcze ze dwóch doświadczonych piłkarzy i to bez znaczenia na jakiej pozycji mieliby grać.
- Co jest największym atutem dzisiejszej Gavii?
- Zdecydowanie zespół. Po samym rozkładzie strzelonych bramek widać, że nie jesteśmy uzależnieni od jednego zawodnika.
- A 18 goli Gicewicza?
- No tak, ale miał mecze z zerowym kontem, a wówczas zastępowali go inni, choćby MARCIN WACHOWICZ, MAREK ANDRYSIEWICZ czy ADAM LEŚNIAK

- Z których zawodników jesteś zadowolony? Czy są tacy, którzy nie zasługują na słowa krytyki?

- Na nikim się nie zawiodłem. Ci co mogli trenowali sumiennie, trzy a nawet cztery razy w tygodniu. Natomiast ci, którzy mieli inne obowiązki, trenowali indywidualnie tyle ile mogli. Ufałem im i wiedziałem, że akurat na tyle ich stać.

- A swój sukces widzisz?

Odpowiem pytaniem na pytanie: - Kto pamięta kiedy ostatnio choszczeńska drużyna w 15 kolejkach przegrała tylko dwa mecze? Dużym sukcesem jest też to, że obecna kadra stanowi monolit, nikt na nikogo się nie obraża, nie chce uciekać z drużyny. Doskonale pamiętamy sezony, w których kończyliśmy mając w składzie 12-13 zawodników.

- No dobrze. To w takim układzie, co będzie głównym celem kolejnego sezonu?

- Awansujemy czy nie, to jednak na pierwszym miejscu postawię utrzymanie stanu osobowego drużyny. Kolejnym celem będzie systematyczne wprowadzanie do pierwszego składu zawodników młodych. Na pewno nie będziemy ściągać zawodników z innych klubów, ale damy szansę choćby takim jak K. Szymanowski, który ma dopiero 15 lat, a już zadebiutował.

- Czyli liczysz na to, że za chwilę trzon kadry stanowić będą wychowankowie Akademii Piłkarskiej?

- W stu procentach na pewno nie. Moim zdaniem drużyna nadal powinna opierać się na zawodnikach doświadczonych. Tu mam na myśli m.in. Wachowicza, Gicewicza czy Andrysiewicza, których chłopcy podpatrują w tym, jak grać, trenować, czy zachować się na boisku. To od nich uczą się także tego, jak bawić się piłką.

- Kiedy zaczynacie treningi do kolejnego sezonu?

- 10 lipca, a pierwszy mecz gramy już 19 sierpnia.

- Widzisz siebie, jako trenera, który wprowadza Gavię do piątej ligi?

- Zdecydowanie tak.

- Dziękuję.

Rozmawiał Tadeusz Krawiec

{gallery}gavia2016\_2017{/gallery}